

Debata polskich uczonych na temat ekonomicznych dokonań Mikołaja Kopernika*

Przedstawione w poprzednich częściach rozważania polskich uczonych na temat traktatów monetarnych Mikołaja Kopernika obejmowały analizy publikacji ogłoszonych w latach 1815–1920 oraz w 1923 r., gdy obchodzono drugi jubileusz kopernikański (jednocześnie pierwszy w niepodległej Polsce). Ta nowa sytuacja społeczno-polityczna dała polskim uczonym i publicystom możliwość wolności wypowiedzi oraz niezależność prezentacji wyników prowadzonych badań. W kolejnym okresie – trwającym do wybuchu II wojny światowej – ukazało się wiele ważnych prac naukowych oraz popularnonaukowych, które wniosły ważne ustalenia na temat traktatów monetarnych Kopernika.

Mirosław Bochenek**

Echa jubileuszowych studiów kopernikańskich (1924–1938)

Mobilizacja środowisk twórczych na jubileusz z okazji 450. rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika była ogromna. Jednak nie wszyscy uczeni i publicyści zdążyli opublikować wyniki swoich przemyśleń na czas, czyli w 1923 r. Jubileusz ten zainspirował również wielu badaczy, którzy publikowali swoje teksty w kolejnych latach. W efekcie tej fali wywołanej jubileuszem w następnym okresie ukazało się wiele ważnych prac naukowych oraz popularnonaukowych, które wniosły ważne ustalenia na temat zawartości traktatów monetarnych M. Kopernika, a wiedzę o naszym najwybitniejszym uczonym upowszechniły w społeczeństwie, które w tamtym czasie budowania i wzmacniania polskiej państwowości potrzebowało przykładów wzniosłych i patriotycznych.

Franciszek Bujak

Jedną z tych prac był opublikowany w 1924 r. esej pt. *Traktat Kopernika o monecie*, zamieszczony w pracy zbiorowej opatrzonej tytułem *Mikołaj Kopernik*. Autor eseju, Franciszek Bujak, był jednym z najwybitniejszych historyków gospodarczych w naszym

kraju, profesorem historii Polski na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, a następnie profesorem historii gospodarczej na Uniwersytecie Warszawskim oraz Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Wspomniana praca zbiorowa była owocem działalności Lwowskiego Komitetu Obchodu 450. Rocznicy Urodzin M. Kopernika, którego celem była prezentacja dokonań Wielkiego Torunianina we wszystkich sferach jego działalności. Esey F. Bujaka został zaprezentowany w 1923 r. w formie referatów w Towarzystwie Naukowym we Lwowie oraz w Polskim Towarzystwie Ekonomicznym we Lwowie. Autor opracowania *Traktat Kopernika o monecie* twierdził, że Wielki Astronom wniósł niepospolity wkład do teorii ekonomii społecznej. Wprawdzie jego koncepcja nie nosi znamion teorii ekonomicznej, to jednak ze względu na wysokie walory naukowe zapewniła M. Kopernikowi trwałe miejsce w historii ekonomii. Zdaniem lwowskiego historyka na początku XVI w. nie istniała jeszcze zwarta teoria ekonomii, wyjaśniająca całokształt życia gospodarczego. Ponadto Renesansowy Uczony interesował się praktyczną stroną zjawisk ekonomicznych, a jako rzeczoznawca działający na zlecenie zjazdu stanów pruskich chciał udowodnić tezę praktyczną, dlatego też musiał zredukować wywody teoretyczne. W swoim traktacie nie wykoncypował własnej teorii, ale jego przemyślenia dotyczące pieniądza należą do fundamentalnych zagadnień ekonomii społecznej.

* Artykuły z tego cyklu ukazały się dotychczas w „Biuletynie PTE” nr 1, 2, 3 i 4/2023.

** Prof. dr hab. Mirosław Bochenek – Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Katedra Ekonomii.

Mało tego, jego poglądy nie zostały odrzucone przez późniejszych teoretyków ekonomii. Wedle autora opracowania *Traktat Kopernika o monecie* rozprawa Renesansowego Uczonego spełniła swoją rolę w sprawie stosunków monetarnych w Prusach. Mimo to nie miała wówczas statusu doniosłego dzieła w dziedzinie ekonomii i nie wpłynęła na poglądy następnych pokoleń teoretyków ekonomii. Przez następne kilka wieków jego traktat tkwił w archiwach całkowicie zapomniany. Niestety, podjęta przez F. Bujaka próba naświetlenia losów pisma ekonomicznego Wielkiego Torunianina jest naznaczona licznymi błędami, gdyż z narracji lwowskiego historyka można wnosić, że był on przekonany o istnieniu jednej rozprawy w kilku redakcjach. Stał na stanowisku, że niemieckie tłumaczenie Kopernikowskiego memoriału po raz pierwszy zostało wydrukowane w kronice Caspra Schütza z 1592 r. W Polsce został wydany dopiero w XIX w. Świat nauki poznał polskiego uczonego jako ekonomistę dopiero za sprawą Ludwika Franciszka Michała Rajmunda Wołowskiego, który wraz z wydaniem traktatów Nicole'a Oresme'a i M. Kopernika sporządził obszerny, ale mało konkretny komentarz do tych rozpraw. Ważną rolę w upowszechnieniu poglądów Thomasa Greshama, N. Oresme'a i M. Kopernika na świecie odegrał – wedle F. Bujaka – Henry Dunning Macleod. W drugim wydaniu *The Theory of Credit* (1894) przyznał, że to on był pomysłodawcą szeroko akceptowanego w nauce ekonomii terminu „prawo Greshama”, zgodnie z którym pieniądz gorszy wypiera z obiegu pieniądz lepszy przy identycznym szacunku prawnym. Popęłił jednak błąd, pomijając obserwacje i opisy tego zjawiska przez Arystofanesa, N. Oresme'a i M. Kopernika. Po porównaniu poglądów tych dwóch ostatnich szkocki uczonego uznał, że są one podobne, ale niezależne. Ponadto stwierdził, że Wielki Astronom sformułował samodzielnie prawo Greshama, a jego wywodom dotyczącym skutków wysokiej i niskiej stopy menniczej nadał wysoką wartość teoretyczną. We francuskiej i niemieckiej literaturze ekonomicznej sporadycznie przywoływano myśli Renesansowego Uczonego oraz interpretowano je zbyt swobodnie, na ogół z drugiej ręki. Znacznie bogatsze jest – zdaniem F. Bujaka – polskie piśmiennictwo kopernikańskie. I tak według Adama Szelągowskiego traktaty M. Kopernika należą do najwybitniejszych pism ekonomicznych polskiego odrodzenia, a łączenie nazwiska T. Greshama z prawem o złej monecie jest nieuprawnione. Autorstwo tego prawa należy się wyłącznie Wielkiemu Torunianinowi. Stanisław Głabiński uznał rozprawę M. Kopernika za najważniejsze dzieło ekonomiczne XVI w., gdyż okazało się naukową rozprawą zawierającą ogólne poglądy autora na temat istoty i wartości pieniądza, wpływu podszacowywania monet na drożyznę i „ucieczkę” dobrych monet z kraju, a także korzyści z dobrych

monet, chociaż jej celem miały być rozwiązania praktyczne. Również Edward Karol Strasburger uznał traktat Wielkiego Astronoma za największe dokonanie w polskiej literaturze ekonomicznej XVI w. Ludwik Antoni Birkenmajer stał na stanowisku, że zasadę monetarną przypisywaną T. Greshamowi wcześniej wyraził Renesansowy Uczony w swym ekonomicznym dziele. Z kolei publikacje Michała Tadeusza Grażyńskiego autor artykułu *Traktat Kopernika o monecie* ocenił jako najważniejsze prace po opracowaniach H.D. Macleoda. M.T. Grażyński z uznaniem pisał o teoretycznej stronie rozprawy M. Kopernika, a jednocześnie zalecał ostrożność w wyrażaniu opinii o wielkim wpływie Wielkiego Torunianina na reformę monetarną. Warstwa teoretyczna traktatu M. Kopernika została oceniona przez M.T. Grażyńskiego mniej przychylnie, gdyż nie wniosła do teorii ekonomii ani definicji pieniądza, ani jego funkcji, a nawet prawa Greshama. Również zalecenie stabilizacji pieniądza było już znane w średniowieczu. Okazało się nawet, że traktat Renesansowego Uczonego nie wywarł większego wpływu na reformę monetarną, która została przeprowadzona przez króla Zygmunta Starego. Został jednak uznany za wyjątkowe zjawisko w polskiej myśli ekonomicznej, gdyż okazał się pierwszą systematyczną pracą, która na gruncie teorii ekonomii wskazała praktyczne rozwiązanie problemu gospodarczego. Zdaniem M.T. Grażyńskiego M. Kopernik nie tylko nie dokonał rewolucji w ekonomii, ale również nie odkrył prawa ekonomicznego. Badacz ten pozbawił więc M. Kopernika jakiegokolwiek wkładu do teorii ekonomii. Jednak M.T. Grażyński nie wątpił, że Wielki Astronom posiadał zdolności do syntetycznego opisu zjawisk gospodarczych, dzięki czemu jego traktat zawsze będzie przedmiotem studiów (*vide* [Bujak, 1924, s. 41–54]).

Zamierzeniem lwowskiego historyka było również wykazanie stopnia oryginalności myśli Wielkiego Astronoma, czyli porównanie traktatów monetarnych jego autorstwa z dziełami jego poprzedników. F. Bujak nie miał wątpliwości, że M. Kopernik znał traktat N. Oresme'a. Dla autora opracowania *Traktat Kopernika o monecie* (1924) biskup z Lisieux był najbardziej samodzielnym umysłem i najlepiej wykształconą osobą w XIV w. W zakresie nauki o pieniądzu wypracował sobie pozycję najwybitniejszego poprzednika M. Kopernika. W swoim dziele pt. *Tractatus de origine, natura, jure et mutationibus monetarum* przedstawił ogólną naukę o pieniądzu, sposoby jego psucia, ujemne skutki tego proceduru oraz krytykę tej polityki. N. Oresme odrzucił feudalną teorię pieniądza, wedle której monarcha miał prawo do zmiany stopy menniczej i czerpania z tego tytułu dochodów. Sięgając po poglądy Arystotelesa, biskup z Lisieux uważał pieniądze za własność społeczeństwa. Monarcha bił monety na koszt społeczeństwa i w jego zastępstwie.

Traktat N. Oresme'a był inspiracją dla koncepcji Renesansowego Uczonego. Natomiast rozprawa kanonika warmińskiego jest bardziej rozwinięta w stosunku do dzieła francuskiego biskupa. Dlatego badaczowi lwowskiemu wydało się dziwne, że H.D. Macleod nie widział związku między pracami M. Kopernika i N. Oresme'a, a L.F.M.R. Wołowski nie zauważył twórczego oddziaływania idei francuskiej na polską, choć obie dotyczyły identycznego problemu. Istotne ustalenia Arystotelesa związane z pieniądzem dotyczyły definicji i funkcji pieniądza oraz źródła ich pochodzenia. Grecki filozof wskazał, że pieniądz został wprowadzony dla ułatwienia wymiany oraz służy do porównywania dóbr. Nie należy do naturalnych narzędzi społecznych, ale tworzony jest przez prawo. Autor *Traktatu Kopernika o monecie* stał na stanowisku, że Wielki Torunianin zapoznał się z zawierającymi zagadnienia pieniądza dziełami Arystotelesa w oryginalnym greckim i tłumaczeniem łacińskim oraz świętego Tomasza z Akwinu, których systemy były wówczas wykładane w ramach prawa kanonicznego na Uniwersytecie Krakowskim oraz na uniwersytetach włoskich. Wspomniane uniwersytety posiadały również traktaty N. Oresme'a i Gabriela Biela, z którymi najprawdopodobniej zetknął się student z Torunia. Jednakże traktaty M. Kopernika różnią się od poprzedników głównie pod względem stosowanej metody. Problemy monetarne Wielki Astronom rozpatrywał wyłącznie z ekonomicznego punktu widzenia, podczas gdy wcześniejsi autorzy stosowali ujęcie etyczne, analizę w kategorii grzechu i niesprawiedliwości, czyli moralizatorstwa. Jego wywody, wsparte wynikami własnych badań historycznych, charakteryzuje niemal matematyczna precyzja oraz lakoniczny i zwięzły język. Wreszcie M. Kopernik przedstawił projekt reformy monetarnej, której celem była naprawa stosunków monetarnych. W odróżnieniu od poprzedników Wielki Torunianin nie ograniczył się do ogólnych zaleceń, ale przedstawił konkretne rozwiązania, na których należy oprzeć reformę monetarną. Uwzględnił istniejące warunki społeczno-gospodarcze, nie tworzył zaś doskonałego ustroju monetarnego (vide [Bujak, 1924, s. 55–60 oraz 76–79]).

Autor eseju *Traktat Kopernika o monecie* uważał, że rozprawa monetarna Wielkiego Astronoma powstawała ewolucyjnie, etapowo. Zdaniem F. Bujaka pierwszą redakcją M. Kopernik przygotował w 1519 r. Obszerniejsza, druga redakcja była datowana na 1520 r., chociaż powstała w 1519 r. Została przetłumaczona na język niemiecki i zamieszczona w aktach sejmiku pruskiego w Grudziądzu w 1522 r. pod łacińskim tytułem *Modus cudendi monetam*. Te dwie wersje traktatu – zdaniem F. Bujaka – nie wykluczają się wzajemnie. Według protokołu sejmiku Prus Królewskich Renesansowy Uczony odczytał go osobiście w marcu 1522 roku w Grudziądzu. Posłowie

do sejmiku otrzymali traktat do rąk własnych z uwagą na chęć udostępnienia go wszystkim uczestnikom zjazdu, aby bardziej spopularyzować ideę reformy i unii monetarnej Prus z Koroną. Najobszerniejsza, trzecia redakcja traktatu z lat 1525–1526 to *De optima monetae cudendae ratione*, chociaż rękopisy mają tytuł *Monetae cudendae ratio*. Poszczególne redakcje różnią się objętością oraz celami politycznymi. Trzecia redakcja jest obszerniejsza od drugiej. Zasadnicze pojęcia są ujęte we wszystkich redakcjach. W memoriale drugim nie została poruszona kwestia unii monetarnej Prus z Koroną oraz znaków monet, co jest ważnym zagadnieniem redakcji trzeciej. W tej ostatniej M. Kopernik rozszerzył przedmowę o elementy polityczne oraz część historyczną dotyczącą monet krzyżackich, uzasadnił stosowanie domieszki miedzi do monet srebrnych, wykazał negatywny wpływ spodlenia monety na handel zagraniczny, poziom cen i kondycję gospodarki, a także uregulowania nowych stosunków między stronami umów. Stanowczo uzasadnił także potrzebę wycofania z obiegu gorszych monet przy wprowadzaniu lepszych (vide [Bujak, 1924, s. 65–76]).

Wedle F. Bujaka prawo złej monety zostało umieszczone w drugiej, krótszej redakcji traktatu, gdy jej autor twierdził, że pozostawiona w obiegu dawna moneta zarazi nową. W tej wypowiedzi zawarte jest sformułowanie prawa Greshama, które traktuje o wpływie złej monety na dobrą. W redakcji rozszerzonej ustęp ten został przeniesiony do rozważań historycznych, a także doprecyzowany. Autor opracowania *Traktat Kopernika o monecie* uważał, że Wielki Astronom uściślił sformułowanie prawa złej monety, a jednocześnie przyznał tej zasadzie mniejsze znaczenie teoretyczne. Świadczyło to o przenikliwości umysłu M. Kopernika, który przewidział, że zakres działania i rola tego prawa będą w przyszłości ograniczone. Oznacza to, że Renesansowy Uczony nie tylko zaobserwował zjawisko, które określane jest jako prawo Greshama, ale również dał jego jasne sformułowanie. Z rozważań M. Kopernika wynikało, że prawo to działa zarówno w przypadku wprowadzenia pieniądza gorszego do lepszego, jak i wprowadzenia lepszego do gorszego. Przestrzegał więc, aby nie mieszać złych monet z dobrymi, gdyż zawsze zadziała prawo złego pieniądza. Biskup z Lisieux rozumiał wpływ złej monety na dobrą, ale nie okazał większego zainteresowania temu zagadnieniu, nie sformułował jasnej zasady i nie wyciągnął żadnych wniosków ani nie sformułował ostrzeżeń. W traktacie N. Oresme'a nie pojawiła się myśl, że zła moneta wypędza z kraju monetę dobrą, że zła zarazi dobrą. Francuski biskup wskazał jedynie na wywóz kruszców za granicę. Prawo złej monety pojawiło się dopiero w XV-wiecznym tłumaczeniu francuskim traktatu N. Oresme'a. Chociaż biskup z Lisieux pisał o oddziaływaniu złej monety na dobrą,

to jednak dopiero M. Kopernik, w odróżnieniu od wcześniejszych autorów, zależność tę przedstawił w formie zasady. W ujęciu N. Oresme'a akcent spoczywa na wywozie kruszców za granicę, u Wielkiego Astronoma zaś na zarażaniu dobrej monety przez złą i wypędzaniu z kraju lepszej. Istotne jest również to, że fragment traktatu francuskiego uczonego o wypieraniu z obiegu monety dobrej przez złą został dopisany przez anonimowego pisarza w XV w. i tej rozszerzonej wersji rozprawy biskupa z Lisieux M. Kopernik nie znał. Francuski uczonego nie wyjaśnił zagadnienia drożyzny oraz stopy menniczej, natomiast Renesansowy Uczony omówił je ze znanstwem i szeroko. Jak konstatawał F. Bujak, gdyby traktat M. Kopernika został wydany drukiem zaraz po napisaniu, z pewnością wpłynąłby na rozwój ekonomii społecznej (vide [Bujak, 1924, s. 79–86, 103]).

Odnosząc się do kontrowersji dotyczących autorstwa i nazwy prawa wypierania z obiegu pieniądza lepszego przez pieniądz gorszy, F. Bujak uznał, że Wielki Torunianin sformułował prawo wypierania z obiegu pieniądza lepszego przez pieniądz gorszy niezależnie od poprzedników oraz dokonał wszechstronnej analizy tego zjawiska. Wprawdzie pierwszeństwo bezwzględne w wykryciu tego prawa nie przysługuje Wielkiemu Astronomowi, jednak miał on znaczący udział w wyjaśnieniu tego zjawiska. W związku z tym F. Bujak twierdził, że prawo niewłaściwie nazywane prawem Greshama powinno nosić nazwisko M. Kopernika, chociaż stosował nazwę „prawo gorszego pieniądza”, a preferował termin „prawo złej monety” (vide [Bujak, 1924, s. 41 i n.]). W zakończeniu swojej rozprawy F. Bujak podkreślał, „że nie komu innemu, tylko Kopernikowi powinien przysługiwać tytuł twórcy prawa złego pieniądza (tak zw. błędnie prawa Greshama), on je bowiem nie tylko samodzielnie sformułował, ale także pierwszy szczegółowo zanalizował” [Bujak, 1924, s. 103].

Jan Stanisław Lewiński

Myśl ekonomiczną Wielkiego Astronoma w latach 1924–1934 wielokrotnie analizował Jan Stanisław Lewiński, profesor ekonomii politycznej w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim oraz w Wyższej Szkole Handlowej w Warszawie, a także wykładowca w Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie, w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego i w Szkole Nauk Politycznych w Warszawie oraz w Wyższym Studium Społecznym w Łodzi. W artykule pt. *Kopernik jako ekonomista* (1924) jego autor odniósł się do stanowisk Jana Dmochowskiego, M.T. Grażyńskiego i F. Bujaka w sprawie traktatu *Monetae cudendae ratio*. Zdaniem J.S. Lewińskiego autorzy ci zajęli się różnymi aspektami traktatów monetarnych M. Kopernika oraz ówczesnej sytuacji pieniężnej i gospodarczej Polski,

a także nakreślili szeroki obraz warunków, w których powstawały rozprawy monetarne polskiego uczonego i zawarte w nich myśli przewodnie. Z tych też względów J.S. Lewiński zaliczył te trzy publikacje do cennych nabytków rodzimej literatury ekonomicznej. Autorzy ci różnili się jednak znacznie oceną wpływu poglądów M. Kopernika na rozwój teorii ekonomii oraz praktykę gospodarczą. J. Dmochowski uważał, że Wielki Astronom stworzył teoretyczne podstawy bimetalizmu oraz wywarł istotny wpływ na późniejszą reformę pieniężną Zygmunta I, a nawet na francuski system monetarny, który uchodził za wzorzec dla innych krajów. F. Bujak wskazywał na większy realizm i naukową głębię traktatów M. Kopernika w porównaniu z dziełem N. Oresme'a. Powściągliwy w ocenie był M.T. Grażyński, dla którego traktat polskiego astronoma nie wyróżniał się poziomem od wcześniejszych pism zagranicznych autorów, natomiast okazał się pierwszą syntetyczną pracą teoretyczną w Polsce, która miała za zadanie rozwiązać konkretny problem gospodarczy. Jeszcze większe różnice między trzema autorami wystąpiły zdaniem J.S. Lewińskiego w sprawie autorstwa odkrycia prawa wypędzania pieniądza dobrego przez zły, przypisywanego już tradycyjnie, choć niezasłużenie, T. Greshamowi. Autor artykułu *Kopernik jako ekonomista* wyraźnie zaznaczył, że w swoim liście do królowej Elżbiety T. Gresham nie sformułował ogólnego twierdzenia, czyli prawa ekonomicznego. Przedstawił jedynie negatywne skutki działań króla Henryka VIII, który obniżył wartość monet, przez co czyste złoto zostało wywiezione z kraju. T. Gresham opisał więc zjawisko lokalne eksportu złota na skutek emisji monet niepełnowartościowych. Prawo wypierania z obiegu dobrej monety przez złą monetę w liście T. Greshama w 1858 r. odkrył H.D. Macleod. Nazwa ta szybko została powszechnie zaakceptowana. W późniejszej publikacji szkocki prawnik i ekonomista uznał, że równie dobrze jak T. Gresham zagadnienie oddziaływania złej monety na dobrą wyjaśnili N. Oresme, M. Kopernik i Arystofanes. Natomiast pierwsze ogólne, teoretyczne sformułowanie tego prawa zawiera anonimowa broszura wydana w Anglii w 1696 r. Według J. Dmochowskiego i F. Bujaka prawo wypierania z obiegu dobrej monety przez złą należy nazwać prawem Kopernika, M.T. Grażyński zaś uważał, że naszemu astronomowi nie można przypisać autorstwa tego prawa. F. Bujak utrzymywał, że sformułowanie tego prawa przez Renesansowego Uczonego jest lepsze i wszechstronniejsze od prawa przedstawionego przez francuskiego anonimusa z XV w. i angielskiego anonimowego autora z XVII w. Chociaż M. Kopernik nie był pierwszym autorem, to jednak uczestniczył w odkryciu i sformułowaniu tej prawidłowości. Skoro wcześniejsi autorzy pozostali anonimowi, prawo gorszego pieniądza powinno nazywać się prawem Kopernika. Natomiast J.S. Lewiński odrzucił

powyższe stanowisko F. Bujaka przypisującego pierwszeństwo odkrycia tego prawa Wielkiemu Torunianinowi, gdyż przed nim w 1308 r. Pierre Dubois wskazał Stanom Generalnym, że przyczyną ucieczki lepszych monet z kraju było fałszowanie monet przez króla, co doprowadziło do kryzysu we Francji. Skoro prawo to zostało odkryte przed M. Kopernikiem i po nim, błędem byłoby przypisywanie autorstwa tego prawa Wielkiemu Astronomowi. Równie błędna jest nazwa „prawo Greshama”. Błąd ten uznał nawet sam H.D. Macleod, a za nim – wedle naiwnego twierdzenia J.S. Lewińskiego – większość nowoczesnych ekonomistów, którzy stali na stanowisku, że doradca królowej Elżbiety nie zasłużył sobie na taki zaszczyt. Tradycji należy więc przypisać utrwalenie nazwy „prawo Greshama”. Aby przekonać świat nauki do rezygnacji z silnie zakorzenionego określenia, należałoby – twierdził autor artykułu *Kopernik jako ekonomista* – przywołać bardziej przekonujące dowody, które wskazywałyby na pierwszeństwo M. Kopernika. Jako nieuzasadnione J.S. Lewiński potraktował twierdzenie J. Dmochowskiego, uznającego Renesansowego Uczzonego za twórcę nie tylko prawa złego pieniądza, lecz także bimetalizmu. J.S. Lewiński przypominał, że ustroj panujący w czasach M. Kopernika był ustrojem dwukruszcowym, ale monety złote Polska sprowadzała z Węgier, natomiast w naszym kraju wybijano tylko monety srebrne. Władza w Polsce nie mogła więc ustalić stałej relacji między monetami złotymi i srebrnymi. Tak więc Wielki Torunianin w swoim zarysie reformy monetarnej starał się zainicjować wybijanie monet złotych i srebrnych zgodnie z systemem istniejącym w krajach zachodnich i południowych. Bimetalizm mógł być wprowadzony w Polsce, gdyż system ten był dobrze znany w wielu krajach od czasów starożytnych. Brak własnych monet złotych sprawiał, że relacja monet złotych do srebrnych ulegała ciągłym zmianom. Zdaniem autora artykułu *Kopernik jako ekonomista*, twórcami bimetalizmu były starożytne państwa asyryjskie, babilońskie i perskie. Nowoczesny bimetalizm wprowadziła zaś Francja w 1803 r. Przed M. Kopernikiem ucieczkę z obiegu pieniądza lepszego, czyli o wyższej wartości, opisał Arystofanes w komedii *Żaby*, dzięki czemu fragment greckiej komedii jest uznawany za pierwszy zapis prawa wypierania z obiegu dobrego pieniądza przez zły. Przypisanie autorstwa tego prawa jednemu z tych twórców jest więc zabiegiem nieuzasadnionym. Ze względu na trudności ustalenia pierwszeństwa odkrycia tego prawa, J.S. Lewiński proponował nie łączyć tego prawa z konkretnym nazwiskiem. Przysłał na sugestię F. Bujaka i określenie prawo złego pieniądza. Bez wątplenia rozprawa monetarna Wielkiego Astronoma jest zaliczana do kanonu wczesnej literatury ekonomicznej. Jak konstatował J.S. Lewiński, dzięki zwięzłości, ścisłości i głębi myśli zawartych

w traktacie, M. Kopernik zajmuje poczesne miejsce wśród pisarzy ekonomicznych swojej epoki (*vide* [Lewiński, 1924, s. 176–186]).

W artykule *Spuścizna starożytności* (1930) jego autor zwrócił uwagę, że poglądy ekonomiczne biskupa z Lisieux zostały ukształtowane przez myśl ekonomiczną Arystotelesa, chociaż jego traktat o pieniądzu był pracą samodzielną. N. Oresme przejął od genialnego Greka kwestię istoty pieniądza i jego wartości. J.S. Lewiński nie miał wątpliwości, że autor *Tractatus de origine, natura, jure et mutationibus monetarum* przedstawił samodzielne, oryginalne stanowisko w kwestii pochodzenia pieniądza, mimo to oparł się na poglądzie Arystotelesa, że decydującym źródłem powstania pieniądza była jego rola jako środka wymiany. Natomiast oryginalnym wyjaśnieniem N. Oresme’a było wskazanie złota i srebra jako materiału monetarnego. Oznacza to, że scholastyczna myśl średniowieczna była pomostem między spuścizną starożytnej Grecji a nowoczesną, nowożytną koncepcją pieniądza. W pracach filozofa ze Stagiry brakuje jednoznacznego wyjaśnienia genezy wartości pieniądza. W jego umyśle zrodził się konflikt między posiadaną przez złoto dużą wartością oraz małą użytecznością kruszców szlachetnych dla codziennych potrzeb życia. Wyjście z tego dylematu znalazł w prawie (*vide* [Lewiński, 1930, s. 6–10]). Autor *Spuścizny starożytności* pisał: „Tak więc u Arystotelesa znajdujemy dwa sprzeczne z sobą rozwiązania wartości pieniądza. Badając jego powstanie, stwierdza, że ludzie wybrali jako materiał monetarny takie przedmioty, które posiadały wewnętrzną wartość. Innymi słowy zaznacza tutaj, że wartość pieniądza jest refleksem wartości kruszcu. Nie mogąc pogodzić tego faktu ze swoją ogólną teorią wartości, zmienia pogląd i odwraca stosunek zależności. Nie z wartości kruszcu czerpie pieniądz swoje znaczenie, ale odwrotnie, kruszec monetarny ma wielką cenę wyłącznie dzięki prawu i umowie, które powierzyły mu funkcje pieniężne” [Lewiński, 1930, s. 10–11].

Arystotelesowski dylemat wartości pieniądza starali się – wedle J.S. Lewińskiego – rozwiązać średniowieczni scholastycy, do których należał N. Oresme. W komentarzach do prac filozofa ze Stagiry biskup z Lisieux utrzymywał, że pieniądz zawdzięcza swoją wartość umowie, a nie naturze, ale dodawał przy tym, że pozbawienie kruszcu tej roli sprawia, że jednak zatrzymuje on mniejszą wartość, gdyż może być użyty do innych celów. Natomiast w *Tractatus de origine, natura, jure et mutationibus monetarum* twierdził, że funkcję pośrednika wymiany powierzono właśnie kruszczom, gdyż z samej natury mają one dużą wartość. Złoto jest cenniejsze od srebra nie w wyniku umowy społecznej, ale dlatego, że rzadziej występuje oraz trudniej się je wydobywa. Chociaż N. Oresme dostrzegł niezgodność teorii umowy społecznej z faktami, to jednak ją akceptował. Oznacza to, że biskup

z Lisieux przejął od Arystotelesa pogląd o nieużyteczności kruszców szlacheckich. Wartość kruszcu nie jest przymiotem naturalnym, ale sztucznym. Wysoka wartość kruszców wynika z umowy społecznej i rzadkości występowania, podsumował poglądy N. Oresme'a autor *Spuścizny starożytności* (vide [Lewiński, 1930, s. 15–16, 22–24]).

W książce *Pieniądz, kredyt i ceny* (posthum, 1932) J.S. Lewiński skoncentrował się na poglądach średniowiecznych pisarzy na temat podszacowywania pieniędzy oraz wpływie pism monetarnych Wielkiego Torunianina na rozwój myśli ekonomicznej. Zdaniem J.S. Lewińskiego biskup z Lisieux ostro i zdecydowanie przeciwstawiał się polityce ówczesnych książąt, którzy nadużywali pieniędzy, zmieniając ich wagę i stop, a przez to ich wartość. Podszacowywanie pieniądza dla zysku ocenił jako działanie gorsze od lichwy. Dla autora *Tractatus de origine, natura, jure et mutationibus monetarum* podszacowywanie było równoznaczne z opodatkowaniem, które wywołuje szkody przyszłym pokoleniom. Ujęcie tego problemu przez francuskiego uczonego autor książki *Pieniądz, kredyt i ceny* ocenił jako nowoczesne i pierwsze badanie ekonomicznych skutków podszacowywania monet. Według J.S. Lewińskiego N. Oresme wykazał, że w wyniku tego procederu wartość monet ulega ciągłym zmianom, chociaż powinna być stabilna. Fałszerze wpuszczają do obiegu zły pieniądz, osiągając ogromne zyski. Z tego też powodu zamiera handel, głównie zagraniczny, kruszec odpływa z kraju i biednieje najlepsza część społeczeństwa. Niestety, w tym nowoczesnym ujęciu problemu brakuje kwestii wzrostu cen, który jest następstwem podszacowywania pieniądza, chociaż jego autor z pewnością znał zjawisko drożyzny. Ale dzięki swym rozważaniom N. Oresme wytyczył nowy aspekt badania fałszowania pieniądza, jakim był ekonomiczny punkt widzenia, mimo że tkwił w atmosferze umysłowości średniowiecznej. Ujęcie to jest widoczne w strukturze jego traktatu, w którym więcej rozdziałów poświęcił argumentom moralnym, mniej zaś skutkom gospodarczym psucia monet. Dla wzmocnienia swych tez wspomagał się słowami Pisma Świętego. Średniowieczny światopogląd nie dał się wyprzeć nowej myśli ekonomicznej. Chociaż traktat biskupa z Lisieux stanowił przebłysk nowego sposobu myślenia, to jednak nie zmienił umysłowości tamtej epoki. Wytyczony przez francuskiego uczonego kierunek rozumowania również w XV w. nie uległ zmianie. Jego następcy tkwili w scholastycznej dyskusji, nie tworząc żadnej nowej myśli (vide [Lewiński, 1932, s. 118, 123–125]).

Przełom w rozwoju teorii pieniądza nastąpił – wedle J.S. Lewińskiego – dopiero za sprawą M. Kopernika. Jego wkład w rozwój myśli ekonomicznej nie wynikał – jak próbowało wykazać wielu autorów prac ekonomicznych – z odkrycia nowego prawa

ekonomicznego, ale z nowoczesnego wyjaśnienia problemu, który usiłowali rozwiązać scholastyczni badacze. Oczywiście odkrycie tego prawa było przełomowe, gdyż zwiastowało nadejście nowej epoki w literaturze ekonomicznej. Wielki Astronom, podobnie jak N. Oresme, również odniósł się do problemu podszacowywania pieniądza, ale zerwał przy tym ze starą skorupą scholastyczną oraz z rozważaniami etyczno-prawnymi, traktując ten problem wyłącznie z perspektywy ekonomicznej. Jak nikt wcześniej i później, dramatycznie – ale w sposób niezwykle zwięzły – naświetlił następstwa błędnej polityki pieniężnej. W traktacie *Monete cudende ratio* M. Kopernik uznał, że spodlenie monet może być przyczyną – obok innych klęsk – upadku państwa. Zdaniem Wielkiego Torunianina pieniądz powinien zachowywać stałą wartość, aby być powszechną miarą wartości, natomiast zepsuty pieniądz zakłóca porządek publiczny oraz naraża sprzedających i kupujących na straty przy dokonywaniu transakcji handlowych. Ponadto fałszowanie pieniądza prowadzi do ucieczki dobrego pieniądza z obiegu, zaniku handlu zagranicznego, a także wzrostu cen towarów niezbędnych do życia, czyli powszechnej drożyzny. Ceny towarów zależą od jakości monet. Były to – zdaniem J.S. Lewińskiego – główne ustalenia autora *Monete cudendae ratio*. Tym poglądem M. Kopernik wyprzedził wielu pisarzy z Europy Zachodniej, którzy w późniejszym okresie również twierdzili, że efektem podszacowywania monet jest powszechny wzrost cen. Między innymi Bernardo Davanzati i Juan de Mariana utrzymywali, że wzrost cen jest proporcjonalny do obniżki kruszcu w monecie. Wskazywano więc na zależność między podszacowywaniem pieniędzy a cenami. Wynikało z tego, że o sile nabywczej pieniądza decydowała wartość kruszcu, a nie prawo lub nazwa monety. Teorią dominującą w XVI w. stał się metalizm. Nie kto inny, tylko M. Kopernik był pionierem poglądu, że wartość wewnętrzna jest podstawą wartości pieniądza, czyli teorii kruszcowej pieniądza – twierdził J.S. Lewiński (vide [Lewiński, 1930, s. 125–128]).

Prawo złego pieniądza, nazywane powszechnie prawem Greshama, J.S. Lewiński wyjaśnił również w drugim wydaniu *Zasad ekonomji politycznej* (posthum, 1934). Działanie tego prawa sprawia, że system monetarny, w którym funkcjonują równocześnie monety złote i srebrne, czyli bimetalizm, w każdym przypadku nie utrzymywał się w dłuższym okresie. Pod wpływem zmian relacji rynkowej poszczególnych kruszców jedne lub drugie monety znikają. Zjawisko to występuje dlatego, że dwa rodzaje monet mają identyczną wartość nominalną nadaną przez prawo, ale różną wartość rzeczywistą. Jeśli ludzie zauważają różnicę wartości rzeczywistej, wówczas odkładają, czyli tezauryzują, monety lepsze. W obiegu cyrkulują wyłącznie monety o mniejszej wartości rzeczywistej,

czyli gorsze. Wynika z tego, że monety lepsze są wypierane z obiegu przez monety gorsze. Zjawisko to, znane już w średniowieczu, opisał przed 1364 r. N. Oresme w znakomitym traktacie pt. *De origine, natura, iure et mutationibus monetarum*. Na początku XVI stulecia zjawisko to odnotował Wielki Torunianin w rozprawie *De monetarum cudenda rationale*, a w połowie tego stulecia – angielski kupiec John Hals. Formę prawa ekonomicznego opisowi temu nadano u schyłku XVII w. W drugiej połowie XIX w. H.D. Macleod nazwał je prawem Greshama. Chociaż powiązanie tego prawa z nazwiskiem T. Greshama okazało się błędne, nazwa ta szybko się przyjęła i upowszechniła. W związku z tym, że zjawisko wypierania z obiegu monety lepszej przez monetę gorszą znane jest od dawna, a prawa tego nie sformułował agent królowej Elżbiety I, dlatego też lepszą nazwę zaproponował F. Bujak, czyli „prawo złego pieniądza”. Oznacza to, że w książce tej J.S. Lewiński zrezygnował z nazwy „prawo Greshama”, z uwagi na nieznaną jego autora, na rzecz określenia „prawo złego pieniądza” (vide [Lewiński, 1934, s. 171]).

Zofia Daszyńska-Golińska

Krótki artykuł pt. *Kopernik jako ekonomista* w 1924 r. opublikowała Zofia Daszyńska-Golińska, wykładowca ekonomii społecznej w Szkole Nauk Politycznych i Społecznych w Krakowie oraz profesor Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie. W artykule tym jego autorka zmodyfikowała swoje wcześniejsze poglądy. Wprawdzie – jak sądziła autorka artykułu *Kopernik jako ekonomista* – już od kilku dziesiątków lat podręczniki ekonomii zamieszczają nazwisko Wielkiego Astronoma jako autora traktatu o pieniądzu, to jednak zabieg ten czyniony jest w kontekście ustalenia pierwszeństwa wykrycia prawa zwanego prawem Greshama. Niedocenianie ekonomicznych zasług Renesansowego Uczonego Z. Daszyńska-Golińska tłumaczyła słabą znajomością historycznych warunków, w których były prowadzone rozważania o pieniądzu oraz nieznanymi wszystkim jego traktatów. Dopiero badania prowadzone na szerszą skalę z okazji jubileuszowego 1923 roku przyniosły odkrycia wcześniejszych rozpraw M. Kopernika oraz uznanie go za twórcę ekonomii. Dzięki ustaleniom F. Bujaka można nazwać prawo złego pieniądza prawem Kopernika. Wyjaśnia ono motywy znikania z obiegu dobrego pieniądza i naruszania jego funkcji tezauryzacyjnej. Tylko w lepszym pieniądzu ludzie gromadzą swoje skarby, wycofują go z obiegu na cele przemysłowe oraz posługują się nim w handlu zagranicznym. Prawo do pierwszeństwa Wielkiego Torunianina w sformułowaniu prawa złego pieniądza wielokrotnie kwestionowano, zjawisko wypierania pieniądza lepszego przez gorszy zostało bowiem zaobserwowane

w starożytności i odnotowane w komedii *Żaby* przez Arystofanesa, w średniowieczu przez N. Oresme’a, a po M. Koperniku, przez T. Greshama. Genialny Polak nie tylko odkrył powyższe prawo, lecz także stworzył całościową teorię. Z naciskiem podkreślał, że pieniądz winien służyć jedynie celom wymiany, a nie stanowić źródła dochodów monarchy. Zasada Kopernika działa zarówno w systemie jednokruszcowym, jak i dwukruszcowym. Wspomniane ustalenie zaliczane jest do głównych zasług astronoma, podobnie jak przygotowana koncepcja reformy monetarnej, obejmująca m.in. unię monetarną i ustanowienie dwumennic w całej Rzeczypospolitej (vide [Daszyńska-Golińska, 1924, s. 435–439]).

Zygmunt Straszewicz

Zygmunt Straszewicz był profesorem mechaniki i pierwszym rektorem Politechniki Warszawskiej. Na macierzystej uczelni wykładał nie tylko mechanikę teoretyczną, ale także ekonomię polityczną w duchu szkoły matematycznej. W podręczniku pt. *Zarys ekonomii politycznej* (1924) stał na stanowisku, że prawo wypierania z kraju dobrego pieniądza przez zły określane jest mianem „prawo Greshama”. Za nieuzasadnione uznał Z. Straszewicz podejmowane w Polsce wysiłki jej rewindykacji na rzecz M. Kopernika, które niewiele dodadzą do sławy Wielkiego Astronoma. Warszawski uczoney uważał, że zjawisko to wywołuje nie kto inny, tylko władza monetarna kraju, emitując nową serię pieniądza kruszcowego z mniejszą zawartością czystego metalu, ale pod dotychczasową nazwą. Nowo emitowanym monetom władza monetarna nadaje legalnie nominały identyczne do starych, dzięki czemu mają one tę samą zdolność zwalniania ze zobowiązań wobec wszystkich wierzycieli, czyli instytucji publicznych oraz podmiotów prywatnych. Oznacza to, że jakaś osoba prawna lub fizyczna otrzymała wcześniej określaną liczbę starych jednostek pieniężnych, a teraz ma prawo zwrócić lub zapłacić tyle samo jednostek w nowym pieniądzu. W wyniku tej nowej emisji pieniądza na rynku krajowym funkcjonują obok siebie stare i nowe monety. Jednak prawo do posługiwania się tymi pieniędzmi nie rozciąga się na stosunki z zagranicą. Kontrahenci zagraniczni, znający wartość kruszcu w monetach, ustalają ich wartość proporcjonalnie do ilości kruszcu. Akceptują spłatę zagranicznych zobowiązań w starych monetach. W efekcie bicia monet o mniejszej zawartości kruszcu pojawia się zjawisko, które polega na odpływie z kraju części starych, dobrych monet, a w obiegu ich miejsce zajmują nowe, gorsze monety. Gdy państwo kontynuuje swoją politykę wypuszczania „łżejszych” monet, w ostateczności wszystkie dobre pieniądze znikają z obiegu. Najważniejszą przyczyną zaistnienia zjawiska wypierania z kraju dobrego pieniądza przez

zły pieniądź jest nadanie identycznych praw obu rodzajom pieniądza. Oznacza to, że władza monetarna nadaje dwóm rodzajom pieniądza w sposób legalny taką samą wartość nominalną, czyli stają się one równoprawnymi środkami pieniężnymi. Cały proces odbywa się pod nadzorem państwa. Gdyby państwo zrezygnowało z przyznawania nowym monetom takiej samej wartości, jaką mają stare, czyli zrezygnowało z manipulowania pieniądzem lub inaczej – z interwencji na rynku pieniądza, podmioty gospodarcze same ustaliłyby ich wartość odpowiednio do stopy menniczej. Wówczas dwa rodzaje pieniądza cyrkulowałyby obok siebie z wartością proporcjonalną do zawartości kruszcu w monetach nie tylko na rynku krajowym, lecz także zagranicznym (*vide* [Straszewicz, 1924, s. 211–213]).

Leopold Caro

Leopold Caro, profesor ekonomii społecznej i nauk prawnych oraz dziekan Wydziału Rolniczo-Leśnego Politechniki Lwowskiej, przypisał odkrycie omawianej prawidłowości obiegu pieniądza M. Kopernikowi. W książce pt. *Zasady nauki ekonomii społecznej* (1926) zwrócił uwagę, że problemem wybijania lżejszych monet w XIV w. zajmował się biskup N. Oresme, który zwalczał nadużycia królów francuskich zmniejszających zawartość kruszców szlacheckich w monecie. Psute dla dochodów fiskalnych monety pozostają w kraju, a lepsze odpływają za granicę mimo wprowadzania surowych zakazów. Następstwem obniżania wartości monet była ich nieuchronna ruina. Zjawisko to zaobserwował w 1526 r. M. Kopernik i opisał w traktacie *Monetae cudendae ratio*. Kilkadziesiąt lat później, tj. w 1596 r., zjawisko to wyjaśnił T. Gresham. Za sprawą swych poglądów monetarnych Wielki Astronom przyczynił się do rozwoju nauki ekonomii i został zaliczony do grona jej najwybitniejszych twórców w Polsce, konstatował L. Caro (*vide* [Caro, 1926, s. 50, 219, 223 i 226]).

Stanisław Świaniewicz

W analizowanym okresie do poglądów na temat prawa Greshama odniósł się również Stanisław Świaniewicz, uczestnik wojny polsko-sowieckiej 1920 r., później wykładowca i profesor ekonomii politycznej na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. Uważał on, że M. Kopernik nie był jedynym, który zaobserwował zjawisko wypierania pieniądza lepszego przez gorszy i odkrył prawo ekonomiczne. Jego zdaniem terminy „pieniądz lepszy” i „pieniądz gorszy” należy traktować jako względne. Zjawisko wypierania pieniądza lepszego jest ściśle związane z psuciem pieniądza. Występuje ono wtedy, gdy w obiegu krążą jednocześnie pieniądze o różnej wartości wewnętrznej, ale o tej

samej wartości nominalnej, nadanej przez prawo, które przyznaje im jednakową siłę zwalniania ze zobowiązań. Chociaż nowe monety zawierają mniej kruszcu szlacheckiego, na mocy prawa mogą w takim samym stopniu jak stare, z większą zawartością kruszcu, zwalniać dłużnika z jego zobowiązań. Mając do dyspozycji dwa rodzaje pieniądza, dłużnik będzie wolał spłacić swój dług gorszym pieniądzem. Stare lepsze monety są tezauryzowane lub wywożone za granicę. Prawo stworzone przez Renesansowego Uczzonego głosi, że jeśli w obiegu krążą dwa rodzaje pieniądza, wówczas pieniądź lepszy, czyli o większej zawartości kruszcu, „ucieka” z kraju, a pozostaje w nim jedynie pieniądź gorszy. Wielki Astronom został powołany do naprawy sytuacji gospodarczej w Prusach Królewskich i w tym celu napisał krótką rozprawę monetarną. W schyłkowym okresie XVI w. to samo prawo sformułował niezależnie od M. Kopernika angielski kupiec T. Gresham, według którego zły pieniądź wypędza z obiegu dobry. Tak ujęte prawo zostało wprowadzone do nauki ekonomii jako prawo Greshama, chociaż – zdaniem S. Świaniewicza – niektórzy twierdzą, że poprawniejszą nazwą jest „prawo Kopernika”. Jednak Wielki Torunianin i T. Gresham nie byli pierwszymi autorami tego prawa. Jego zarys pojawił się w jednej z komedii, której autor zwrócił uwagę na wypędzanie starych dobrych monet przez miedziaki (*vide* [Świaniewicz, 1931, s. 235, 542, 543]).

Józef Świdrowski

Kolejny badacz – Józef Świdrowski, był asystentem i wykładowcą bankowości w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie. W latach 1936–1938 opublikował trzy prace o interesującej nas tematyce. W książce pt. *Zagadnienie pieniądza papierowego w angielskiej literaturze ekonomicznej wieku siedemnastego* (1936) oraz w haśle opatrzonym tytułem *Greshama prawo* (1937), przygotowanym dla *Encyklopedji nauk politycznych*, stwierdził, że prawu temu nadaje się coraz szersze znaczenie oraz zmienia się – wraz z rozwojem historycznym – jego treść. Początkowo uważano, że dotyczy ono wyłącznie systemu pieniądza kruszcowego, co znalazło wyraz w znanej formule, która głosi, że moneta lepsza jest wypierana z obiegu przez monetę gorszą. Prawo to działa wtedy, gdy w obiegu znajduje się dwa lub więcej rodzajów monet, które mają taką samą zdolność zwalniania ze zobowiązań, natomiast jednemu rodzajowi monet władza monetarna nadała niższą cenę niż wartość rynkowa kruszcu, z którego został wykonany. Wówczas monety tego rodzaju są wycofywane z obiegu w celach tezauryzacyjnych lub wywożone za granicę. Prawo Greshama może działać w dwóch kruszcowych systemach monetarnych. W systemie monometalistycznym działa ono wówczas, gdy niektóre monety mają niższą wartość z powodu

obniżenia ich wagi. W tym przypadku monety o wyższej wartości znikają z rynku, a w obiegu pozostają monety podwartościowe. Tej dewaluacji towarzyszy wzrost cen i spadek kursu waluty krajowej. Natomiast w systemie bimetalistycznym prawo to działa wtedy, gdy władza monetarna ustala cenę jednego kruszcu na poziomie innym niż rynkowy (*vide* [Świdrowski, 1936, s. 186; 1937, s. 515]). Prawo Greshama było znane od dawna, ale brakowało precyzyjnego sformułowania i uogólnienia. Dostrzegł je już Arystofanes, odnotowując w komedii *Żaby* fakt używania podłych monet zamiast dobrych. W późniejszych czasach prawo to – według J. Świdrowskiego – odkryli na nowo N. Oresme, Uniwersytet Paryski, który w 1412 r. wniósł skargę do Karola V na podszacowywanie monet, M. Kopernik, a także J. Hales. Jednak nazwę tego prawa związane z T. Greshamem, który wyjaśnił, że podszacowanie monet przez Henryka VIII doprowadziło do „ucieczki” złota z kraju (*vide* [Świdrowski, 1937, s. 515–516]). J. Świdrowski stwierdził wyraźnie: „Sformułowanie prawa Greshama znajdujemy w proklamacji królewskiej z roku 1560 odnoszącej się do pozbawienia siły płatniczej podszacowanego pieniądza, jednakże w pismach samego Greshama nie znajdujemy sformułowania tego prawa. Do przyjęcia tej nazwy w literaturze ekonomicznej przyczynił się H.D. Macleod, który taką nazwę dał temu prawu w swych »Elements of Political Economy« wydanych w roku 1858. Najlepsze jednak sformułowanie tego prawa znajdziemy w anonimowej pracy angielskiej z końca wieku siedemnastego” (*vide* [Świdrowski, 1937, s. 516]). Według autora hasła *Greshama prawo* nazwa tej prawidłowości była zarzewiem licznych i ostrych sporów w różnych częściach świata. Natomiast J. Świdrowski obstawał przy stanowisku, że jest to spór nieistotny i zmiana nazwy nie ma żadnego znaczenia. Należy raczej skoncentrować się na lepszym zrozumieniu mechanizmu działania tego prawa. Prawo to należy ująć na tyle szeroko i ogólnie, aby odnosiło się do każdego systemu pieniężnego. Działa ono zawsze wtedy, gdy władza monetarna w ramach swoich uprawnień nadaje różnym środkom płatniczym jednakową wartość nominalną, ale wartość rynkowa niektórych znaków płatniczych jest wyższa od pozostałych z powodu wyższej wartości materiału lub innych korzyści. Wówczas te znaki pieniężne znikają z obiegu, natomiast wszystkie płatności są dokonywane za pośrednictwem pieniądza o niższej wartości rynkowej. Ujęcie to – wedle J. Świdrowskiego – obejmuje nie tylko systemy kruszcowe, ale także kruszcowo-banknotowe oraz systemy papierowe (*vide* [Świdrowski, 1937, s. 516]).

Z kolei w hasle pt. *Kopernik Mikołaj* (1938) J. Świdrowski wskazał, że genialny Polak sprawie reformy pieniężnej w Polsce poświęcił dwie rozprawy. Pierwsza, pt. *De aestimatione monetae*, została

przygotowana w 1519 r., którą Wielki Astronom zaprezentował w Grudziądzu dopiero w 1522 r. Druga rozprawa pt. *De monetae cudendae ratio* powstała w 1526 r. Zawarte w niej postulaty zostały – zdaniem autora hasła *Kopernik Mikołaj* – uwzględnione przy wdrażaniu reformy przez króla Zygmunta I. Autor cytowanego hasła uważał, że poglądy monetarne Wielkiego Astronoma nie wybiegały poza ówczesne ustalenia. Zdecydowanie przeciwstawił się polityce podszacowywania monet. Polityka ta – zdaniem M. Kopernika – jest zębna dla kraju, gdyż prowadzi do drożyzny, a prowadzący politykę monetarną powinni wystrzegać się nadmiernej emisji pieniądza. Zalecał również, aby polityka mennicza była scentralizowana i istniała jedna mennica dla potrzeb całego kraju. Zwrócił uwagę, aby w obiegu nie znalazły się dwie monety o różnej wartości wewnętrznej, zależnej od zawartości kruszcu szlachetnego, ale o identycznym nominale, przez co mające identyczną moc zwalniania ze zobowiązań. W takiej bowiem sytuacji pieniądz podwartościowy wypiera z obiegu pieniądz nadwartościowy. W podsumowaniu autor hasła *Kopernik Mikołaj* uznał, że Wielki Astronom nie przyczynił się do rozwoju zagadnień pieniężnych, a jedynie sformułował wskazówki dotyczące reformy monetarnej i prowadzenia odpowiedniej polityki mennicznej (*vide* [Świdrowski, 1938, s. 378–379]).

Jeremi Maria Franciszek Wasiutyński

Jeremi Maria Franciszek Wasiutyński był filozofem i astrofizykiem, mieszkającym od 1937 r. na stałe w Norwegii. W 1938 r. ukazała się jego książka pt. *Kopernik. Twórca nowego nieba*. Jego zdaniem pierwszy krótki łaciński traktat o monecie – znaleziony w Toruniu w 1922 r. przez L.A. Berkenamjera i J. Łągowskiego – M. Kopernik napisał w odpowiedzi na sugestie stanów pruskich pod koniec pobytu w Olsztynie. Po opuszczeniu tego miasta miał więcej wolnego czasu, który spżytkował na rozszerzenie i pogłębienie rozprawy monetarnej. A problemy pieniężne w Prusach wymagały szybkiego rozwiązania, czego domagał się król w traktacie pokojowym od wielkiego mistrza Albrechta, który miał bić monety po uprzednim uzyskaniu zgody króla i rady ziem pruskich. Sytuacja monetarna w Prusach była wówczas niezwykle zawiła za sprawą działania trzech mennic pruskich w Gdańsku, Toruniu i Elblągu oraz mennicy krzyżackiej w Królewcu, gdyż wszystkie te mennice permanentnie wybijały coraz gorsze monety, tj. z mniejszą zawartością srebra. Dążąc do odkrycia praw znajdujących potwierdzenie w zjawiskach historycznych, Wielki Astronom pragnął wyjaśnić przyczynę ucieczki monet z kraju, drożyzny i ogólnego zubożenia społeczeństwa. Wykorzystując poglądy Arystotelesa oraz materiały dotyczące historii Prus, M. Kopernik przygotował pod

koniec 1519 r. drugą rozprawę pt. *Sposób bicia monety (Modus cudendi monetam)*. Za szczególnie ważne J.M.F. Wasiutyński uznał dokonane przez Renesansowego Uczonego rozróżnienie wartości wewnętrznej pieniądza, uzależnionej od jakości materiału, oraz jego szacunku, który może być wyższy lub niższy od zawartego materiału. Szacunek pieniądza był efektem stosunków społecznych, a nie decyzji panującego. Za tym drugim poglądem opowiadali się wcześniejsi pisarze, zwolennicy feudalnej koncepcji traktującej pieniądź jako własność monarchy. Szacunek pieniądza jest sprawiedliwy, gdy równa się sumie wartości zawartego w nim złota lub srebra oraz kosztów jego bicia. Niestety autor książki *Kopernik. Twórca nowego nieba* pomieszał wartość wewnętrzną monety z jej szacunkiem. Twierdził bowiem, że szacunek monety jest obniżany przez nadmierną zawartość spiżu, przez zanizanie jego wagi lub łączenie tych dwóch przypadków. Utrata szacunku monety następuje również na skutek nadmiernego zwiększenia jej ilości, czyli dużej zamiany srebra na pieniądź. Przy spadku szacunku monety należy – według M. Kopernika – zaprzestać jej bicia aż do zrównania szacunku z wartością srebra. Wedle J.M.F. Wasiutyńskiego XX-wieczni ekonomiści uznali, że wniosek ten ma dużą wartość teoretyczną. Jeśli zamierza się wybijać nowy pieniądź, należy zakazać używania starego i wymienić go na nowy według zawartości kruszcu. W przeciwnym wypadku stary pieniądź zarazi nowy zgodnie z prawem gorszego pieniądza, które powinno nosić nazwę „prawo Oresme’a-Kopernika”, gdyż francuski myśliciel był bliski jego sformułowania. Tymczasem nosi ono niesłusznie miano „prawo Greshama”. Kierując się chęcią osiągnięcia zysku z bicia monet, panujący wprowadzają do obiegu nowe, gorsze monety, co prowadzi do zniszczenia szacunku monety. Obfitość, czyli nadmiar lekkich monet, wiedzie – na co wskazał Wielki Torunianin – do obniżki szacunku monet. Wyjściem z tej sytuacji jest przeprowadzenie reformy monetarnej, której podstawowy warunek stanowi wyznaczenie jednej mennicy bijącej jednakowe monety dla całego kraju. Nowe pieniądze miały być ustanowione przez radę ogólną oraz przedstawicieli poszczególnych ziem i miast, a także wprowadzone aktem królewskim. Warunkiem tym musiał towarzyszyć całkowity zakaz używania starych monet z możliwością ich wymiany w mennicy na nowe. Dwa lata później, tj. 21 marca 1522 r. w Grudziądzu, Wielki Astronom uzasadnił postulat ustanowienia jednej mennicy w całym kraju oraz zrównania monety pruskiej (z zachowaną lokalną nazwą) z monetą polską. Stanowisko Renesansowego Uczonego o potrzebie ustanowienia jednej mennicy w Prusach poparła szlachta i duchowieństwo. Miasta pruskie domagały się zachowania swoich dotychczasowych przywilejów mennicznych. Posłowie króla polskiego żądali zrównania monet

polskich i pruskich. Za potrzebą rezygnacji z zysków mennicznych opowiedzieli się wówczas komisarze królewscy, ale z powodu braku posłów wielkiego mistrza Albrechta von Hohenzollerna-Ansbacha nie podjęto wiążących uchwał. Sprzyjające warunki do uregulowania stosunków monetarnych w całych Prusach powstały dopiero po zawarciu traktatu pokojowego między królem Zygmuntem i księciem Albrechtem w Krakowie w 1525 r. Książę Albrecht oraz miasta pruskie Gdańsk, Toruń, Elbląg i Królewiec wyraziły zgodę na zamknięcie swoich mennic. Wobec powyższych okoliczności w drugiej połowie 1525 lub na początku 1526 r. Wielki Astronom uzupełnił i rozszerzył swój traktat monetarny. Jego zamiarem było ścisłe uzasadnienie twierdzeń ekonomicznych na podstawie wydarzeń z historii Prus. W tym celu przeprowadził badania numizmatyczne oraz aktów sejmików pruskich. Dzięki nim wykazał, że przed bitwą grunwaldzką szacunek monet krzyżackich odpowiadał ich wartości. Po tej klęsce następował powolny upadek państwa oraz pomniejszono zawartość srebra w monetach. Efektem podlenia pieniądza były powszechna drożyzna oraz zanik handlu, szczególnie zagranicznego. Przecistawiając się psuciu pieniądza, M. Kopernik bronił interesów mieszczan, kleru oraz możnowładców, a jednocześnie eksponował dobro ogółu całych Prus, chociaż kilka lat wcześniej wywołał ostry sprzeciw miast pruskich, które miały stracić prawa menniczne. Aby nie drażnić miast oraz nie negować prawa króla do zysków mennicznych, niektóre postulaty przedstawił bardziej oględnie, chociaż z nich nie zrezygnował. Nieustannie zabiegał o przywrócenie dobrej monety, czyli przeprowadzenie jej rewaluacji, a także zrównanie pieniędzy pruskich z polskimi. Pierwotnie dopuszczał istnienie dwóch mennic w Prusach. W mennicy królewskiej, działającej w Prusach Polskich, miały być wybijane monety z godłem króla i ziem pruskich, w mennicy książęcej – z godłem króla i księcia. O jakości wszystkich monet miał decydować król i dzięki temu miały obowiązywać w całym królestwie. W późniejszej wersji traktatu opowiedział się za radykalniejszym i ściślejszym zjednoczeniem prowincji pruskiej z Koroną, dlatego też postulował utworzenie jednej wspólnej mennicy, konstatował J.M.F. Wasiutyński [Wasiutyński, 1938, s. 290–293, 310–315, 347–352, 585–588].

Podsumowanie

Należy wyraźnie stwierdzić, że w latach 1924–1938 powstało kilka ważnych opracowań na temat ekonomicznych poglądów Wielkiego Astronoma, które istotnie wzbogaciły wiedzę o największym z rodu Polaków. I tak Franciszek Bujak twierdził, że istnieje kilka redakcji Kopernikowskiej rozprawy monetarnej. Prawo złej monety zostało umieszczone w drugiej

redakcji traktatu, a w redakcji rozszerzonej – doprecyzowane. M. Kopernik przestrzegał, aby nie mieszać złych monet z dobrymi, gdyż zawsze zadziała prawo złego pieniądza. Wprawdzie biskup z Lisieux pisał o oddziaływaniu złej monety na dobrą, jednak dopiero Wielki Astronom przedstawił tę zależność w formie zasady. N. Oresme koncentrował się na wywozie kruszców za granicę, natomiast M. Kopernik – na wypieraniu z obiegu monety dobrej przez złą. Dlatego też F. Bujak zaproponował, aby prawo wypierania z obiegu pieniądza lepszego przez pieniądz gorszy nazwać „prawem gorszego pieniądza” albo „prawem złej monety” (określenie preferowane). Ponieważ M. Kopernik samodzielnie sformułował i szczegółowo przeanalizował to prawo, jemu przysługuje tytuł twórcy prawa złego pieniądza.

Jan Stanisław Lewiński początkowo twierdził, że M. Kopernik i wcześniejsi pisarze odnotowali zjawisko zarażania lepszych monet przez spodłone, natomiast T. Gresham uogólnił swoje obserwacje i wyraził w formie prawa. Rok później J.S. Lewiński uznał, że T. Gresham nie sformułował prawa ekonomicznego o wypędzaniu pieniądza dobrego przez zły, przypisywanego tradycyjnie, choć niezasłużenie właśnie jemu. Prawa tego nie sformułował również M. Kopernik. Zdaniem J.S. Lewińskiego prawo to jako pierwszy odkrył w 1308 r. P. Dubois, który wyjaśnił, że przyczyną ucieczki lepszych monet z kraju było fałszowanie monet. Błędem jest więc przypisywanie autorstwa tego prawa M. Kopernikowi i T. Greshamowi. Jeszcze wcześniej ucieczkę z obiegu pieniądza o wyższej wartości opisał Arystofanes. Skoro więc niemożliwe jest ustalenie pierwszeństwa odkrycia tego prawa, należy – według J.S. Lewińskiego – zrezygnować z łączenia go z konkretnym nazwiskiem. W tej sytuacji ekonomista przychylił się do sugestii F. Bujaka, który zaproponował określenie „prawo złego pieniądza”.

Pozostałe prace, których autorami byli Zofia Daszyńska-Golińska, Zygmunt Straszewicz, Leopold Caro, Stanisław Świaniewicz, Józef Świdrowski oraz Jeremi Maria Franciszek Wasiułyński, mają charakter przeglądowy. Odegrały one ważną rolę popularyzującą dokonania M. Kopernika w zakresie ekonomii, a szczególnie teorii pieniądza.

Bibliografia

- Bujak F. [1924], *Traktat Kopernika o monecie*, w: *Mikołaj Kopernik. Księga zbiorowa wydana częściowo z zasiłku Wydziału Nauki Ministerstwa W. R. I. O. P.*, Lwowski Komitet Obchodu 450 Rocznicy Urodzin M. Kopernika – Książnica Polska Towarzystwa Naucz. Szkół Średnich i Wyższych, Lwów-Warszawa.
- Caro L. [1926], *Zasady nauki ekonomji społecznej*, Nakład i własność K.S. Jakubowskiego, Lwów.

- Daszyńska-Golińska Z. [1924], *Kopernik jako ekonomista*, „Przegląd Warszawski”, t. 4, nr 39.
- Lewiński J.S. [1924], *Kopernik jako ekonomista*, „Ekonomista”, t. 1.
- Lewiński J.S. [1930], *Spuścizna starożytności*, odtbitka z „Ekonomisty” t. II 1930 r., Warszawa.
- Lewiński J.S. [1932], *Pieniądz, kredyt i ceny*, praca wydana pod red. F. Bujaka, Nakładem Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie, Warszawa.
- Lewiński J.S. [1934], *Zasady ekonomji politycznej*, wyd. 2 pod red. F. Bujaka, Nakładem Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, Warszawa.
- Straszewicz Z. [1924], *Zarys ekonomji politycznej*, Nakładem Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie, Warszawa.
- Świaniewicz S. [1931], *Ekonomja polityczna podług wykładów uniwersyteckich Stanisława Świaniewicza opracowana przez M. Galperna i M. Dajchesa*, maszynopis powielony, Wilno.
- Świdrowski J. [1936], *Zagadnienie pieniądza papierowego w angielskiej literaturze ekonomicznej wieku siedemnastego*, „Rocznik Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie”, rok 11.
- Świdrowski J. [1937], *Greshama prawo*, w: *Encyklopedia nauk politycznych (Zagadnienia społeczne, polityczne i gospodarcze)*, t. 2, Wydawnictwo Instytutu Społecznego i Instytutu Wydawniczego „Biblioteka Polska” w Warszawie, Warszawa.
- Świdrowski J. [1938], *Kopernik Mikołaj*, w: *Encyklopedia nauk politycznych (Zagadnienia społeczne, polityczne i gospodarcze)*, t. 3, Wydawnictwo Instytutu Społecznego i Instytutu Wydawniczego „Biblioteka Polska” w Warszawie, Warszawa.
- Wasiułyński J. [1938], *Kopernik. Twórca nowego nieba*, Wydawnictwo J. Przeworskiego, Warszawa. ■

